

LOKALNY WYMIAR KWESTII ŚRODOWISKOWYCH I KULTUROWYCH

Jan Maciej Chmielewski

Alina Maciejewska

Agnieszka Turek

Politechnika Warszawska

MOŻLIWOŚCI OCHRONY TOŻSAMOŚCI KULTUROWEJ, SPOŁECZNEJ, PRZYRODNICZEJ I URBANISTYCZNEJ MAŁEGO MIASTA

1. Małe miasta w świetle statystyki

Małych miast, tj. liczących poniżej 20 tys. mieszkańców, jest aktualnie w Polsce 688, co stanowi ponad 75% ogólnej liczby miast w Polsce. Udział więc tych miast w sieci osadniczej naszego kraju jest znaczący, szczególnie że tworzą one system usługowych ośrodków lokalnych i miejsc pracy ważnych w rozwoju gmin wiejskich i istotnych dla podnoszenia ich kulturowego poziomu, zwłaszcza w rejonach oddalonych od wielkich ośrodków miejskich.

Najmniejszym miastem w Polsce są Wyśmierzyce, mające zaledwie 873 mieszkańców, ale powierzchnię stosunkowo dużą – 16,84 km², co sprawia, że gęstość zaludnienia wynosi tu tylko 52 osoby/km². Miastem największym w tej grupie są Końskie, mające 19 962 mieszkańców, powierzchnię 17,70 km² i gęstość zaludnienia 1128 osób/km². Oba miasta mają zbliżoną powierzchnię, ale różną je pozostałe wskaźniki. Stawiszyn jest najmniejszym powierzchniowo miastem. Ma zaledwie 0,99 km², ale liczy 1552 mieszkańców i ma gęstość zaludnienia stosunkowo wysoką wśród miast małych – 1568 osób/km². Powierzchnia miasta wyodrębniona została z 78 km² obszaru gminy miejsko-wiejskiej zarządzanej przez wspólny samorząd. Największym powierzchniowo

miastem małym jest Krynica Morska licząca aż 102,04 km², ale liczba jej mieszkańców – 1361 wskazuje, że jest to miasto najsłabiej zaludnione – 13,3 osób/km². Najgęściej zaludnionym miastem małym są natomiast Nowe Skalmierzyce – 3115 osób/km², przy liczbie ludności 4922 i powierzchni tylko 1,58 km². Krynica Morska jest osadą usytuowaną na słabo zurbanizowanej i pokrytej lasem Mierzei Wiślanej, powstała ze wsi rybackiej, w której rozwinął się ośrodek letniskowy, który dopiero prawa miejskie otrzymał w 1991 roku. Nowe Skalmierzyce powstały natomiast jako miejscowość graniczna pomiędzy zaborem pruskim i rosyjskim, a dziś praktycznie jest dzielnicą Kalisko-Ostrowskiego Okręgu Przemysłowego. Miasto należy do miejsko-wiejskiej gminy Skalmierzyce, ale ośrodek tej gminy, co ciekawe, nie jest umieszczony w tym mieście.

Podawane w statystyce¹ trzy parametry: liczba ludności, powierzchnia w granicach administracyjnych i gęstość zaludnienia nie dają pełnego wyobrażenia, czym jest małe miasto w Polsce. Jego właściwości dopiero konkretyzują się w wyniku analizy struktury morfologicznej ich zabudowy, krajobrazu i innych cech fizjonomicznych. Małe miasta w Polsce to zarówno organizmy o cechach porównywalnych z miastami małymi zachodniej Europy, jak i osady mające więcej cech zagospodarowania wiejskiego bądź osiedla przyfabrycznego.

2. Struktura przestrzenna i fizjonomia małych miast

Syntetycznie i najwyraźniej cechy przestrzenne małego miasta określa struktura użytkowania gruntów. Niestety dane o niej nie zawsze są podawane i rzadko brane pod uwagę w badaniach małych miast. Z dostępnych materiałów źródłowych można wywnioskować, że udział terenów zabudowanych w miastach małych waha się w granicach od 10 do 50% ich powierzchni w granicach administracyjnych, a gęstość zaludnienia wynosi na tych terenach od 25 do 35 osób na hektar². Niewielki udział terenów zabudowanych w większości miast małych świadczy, że tworzą one jednostki osadnicze, w granicach których tereny upraw rolnych są dominującym typem zagospodarowania, świadczącym o charakterze przestrzennym, zwłaszcza wyrażającym się w ich krajobrazie. Nowelizacja ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych wyłączająca z ochrony grunty rolne w granicach miast sprawia, że miasta małe o nikłych szansach

¹ Dane na podstawie publikacji Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2011 roku. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2011.

² Miasto Węgrów ma powierzchnię w granicach administracyjnych 3550 ha, liczbę mieszkańców 12 641 i gęstość zaludnienia 3,56 osób/ha, ponieważ tylko 11% powierzchni miasta stanowią tereny zabudowane, gęstość zaludnienia na tych terenach wynosi ok. 32 osób/ha.

rozwoju ludnościowego mają tendencję do spontanicznego powiększania obszaru zabudowy i tym samym włączania się w niepożądany proces rozpraszania się zabudowy i dezurbanizacji struktury osadniczej w Polsce³ (rys. 1).



Rys. 1. Struktura użytkowania gruntów w granicach administracyjnych Węgorza

Źródło: Opracowanie własne. Projekt Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Węgorza, 1999 rok.

³ Nowelizacja ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych wprowadziła od 2009 roku zapis w art. 5b, że „przepisów ustawy nie stosuje się do gruntów rolnych stanowiących użytki rolne położonych w granicach administracyjnych miast” oraz w art. 7, że nie jest wymagana decyzja administracyjna wyrażająca zgodę na zmianę przeznaczenia gruntów rolnych klasy IV oraz V i VI pochodzenia organicznego na cele nierolnicze i nieleśne w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Badając w latach 70. ubiegłego stulecia strukturę przestrzenną małych miast Hanna Adamczewska-Wejchert i Kazimierz Wejchert wyróżniali na ich terytoriach trzy strefy morfologiczne: centralną, pośrednią i zewnętrzną⁴. Centralną stanowiła zwarta zabudowa, przeważnie skupiona na kanwie historycznego planu. Pośrednią określały formy zagospodarowania powstałe w wyniku przemian społeczno-gospodarczych XX wieku. Zewnętrzną tworzyły tereny otwarte pól, łąk i lasów. Dzisiejszy ogląd miast małych, głównie dzięki dostępności zdjęć satelitarnych, pozwala stwierdzić, że w licznych przypadkach ten podział mocno się zatarł. Zauważa się pogłębiające się rozczłonkowanie przestrzenne terenów zabudowanych, wyrażające się silną ekspansją zabudowy na tereny strefy zewnętrznej, szczególnie w przypadku miast o silnym udziale obszarów rolnych w ich granicach. Zjawisko to mocno zaznacza się w miastach małych usytuowanych w aglomeracjach miejskich. Tu miasta małe mają największe szanse rozwoju ludnościowego, co sprawia, że w opracowaniach planistycznych wskazuje się w nich na daleko idące możliwości przekształceń gruntów rolnych na cele budowlane, często wielokrotnie większe niż wynikałoby to z realnych programów rozwojowych⁵.

W procesie rozlewania się w strefie zewnętrznej terenów zabudowy traci funkcję ośrodkotwórczą historyczna strefa centralna z uwagi na wypływanie usług do stref pośredniej lub zewnętrznej. Zespoły zabudowy wielorodzinnej, które były w okresie PRL lokalizowane w tych strefach, są dziś wyposażane w podstawowe usługi dla mieszkańców, a nowe usługi wyższego rzędu powstają z reguły na terenach najłatwiej dostępnych, tj. na działkach rolnych, chętnie sprzedawanych przez ich właścicieli. W wyniku tych tendencji koncentracje usług, dawniej występujące w strefie centralnej, topnieją, szczególnie wobec powszechnej presji wypychania wielkopowierzchniowego handlu na obrzeża zabudowy (supermarkety, targowiska), co ściąga równocześnie w ich rejony inne usługi (motoryzacyjne, turystyczne, administracyjne).

W strefie centralnej zwarte formy zabudowy stopniowo wykruszają się, gdyż rzadko zastępowane są nowymi budynkami, co sprawia, że czytelne historycznie formy obudowanych rynków, ulic, placów zmieniają się w układy o genezie osiedlowej lub agrarnej. Znikają małomiasteczkowe formy architektury zastępowane zredukowanymi do karłowatej skali wzornikami architektury wielkomiejskiej. Prawie na zagładę skazana jest drewniana zabudowa, której nie

⁴ H. Adamczewska-Wejchert, K. Wejchert: *Małe miasta*. Arkady, Warszawa 1986; H. Adamczewska-Wejchert: *Elementy struktury przestrzennej małych i średnich miast polskich*. W: *Przeszłość a jutro miasta*. PWN, Warszawa 1977.

⁵ M. Nowakowski: *Intensyfikacja zagospodarowywania metropolii warszawskiej*. Instytut Gospodarki Przestrzennej i Mieszkalnictwa, Warszawa 2006.

chroni się tak jak np. w krajach skandynawskich. Obowiązujące w Polsce warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowania, nie sprzyjają formom zabudowy zwartej, którą traktuje się raczej jako wyjątkową niż podstawową formę zabudowy miejskiej.

Element krystalizujący⁶ strukturę przestrzenną miast, szczególnie na terenach rozwojowych, stanowią już nie jak dawniej sieci uliczne, ale rolne podziały parcelacyjne. Na ich kanwie rozprzestrzenia się głównie jednorodzinna ekstensywna zabudowa wolno stojąca na ogradzanych działkach, których powierzchnie wahają się od 500 do 2000 m². Charakterystyczna jest również obudowa dróg wybiegających z miasta, która przyczynia się do wydłużenia czasu dojazdu do centrum miasta.

Proces penetracji zabudowy w strefę zewnętrzną narusza także przyrodnicze walory środowiska. Nierzadko zabudowa wkracza na tereny leśne, przekracza granice stref zagrożenia powodziowego, w terenach górskich rozlewa się na stokach narażonych na procesy osuwiskowe. W efekcie małe miasta tracą swoją odrębność względem osad wiejskich, a także historyczną specyfikę krajobrazową, zwłaszcza deformowane są ich charakterystyczne panoramy.

Poszerzające się obszary zabudowy zmuszają do rozciągania sieci uzbrojenia technicznego, zwiększają odległości do usług podstawowych i osłabiają bezpośrednie kontakty społeczne mieszkańców. Samochód staje się podstawowym środkiem komunikacyjnym zapewniającym dostępność miejsc pracy, szkół, usług bytowych i innych potrzeb, które tradycyjnie w małym mieście były w zasięgu ruchu pieszego. Powiększający się obszar zurbanizowany podnosi także społeczne koszty użytkowania przestrzeni lub obniża jakość jej zagospodarowania.

Badania prowadzone przez Katedrę Gospodarki Przestrzennej i Nauk o Środowisku Przyrodniczym w Politechnice Warszawskiej są przede wszystkim skoncentrowane na analizie struktur przestrzennych małych miast. Z badań tych wynika z jednej strony kontrowersyjność kryjąca się w haśle ochrona tożsamości małego miasta, z drugiej jednak przekonanie, że wartości przestrzenno-krajobrazowe mogą wносить istotne przesłanki dla ich rozwoju. Wskazuje się małe miasta w Polsce, a także w innych krajach Europy, które dzięki tym wartościom wzmocniły swoją pozycję w sieci osadniczej (Kazimierz nad Wisłą, Mikołajki, Tykocin, Pułtusk i inne, zwłaszcza w polskich strefach rekreacyjno-wypoczynkowych).

⁶ K. Wejchert: Elementy krystalizujące i ich rola w strukturze przestrzennej miast polskich. W: Przeszłość a jutro miasta. Op. cit.

Liczne małe miasta w Polsce są małe i dotknięte kryzysem w efekcie biedy i dziejowych niepowodzeń rozwojowych, co odbijało się na ich fizjonomii i niedostatku społecznym. W okresie przedindustrialnym wszystkie polskie miasta zaliczyć należałoby do małych. Dopiero rozwój przemysłu, a także ranga administracyjna spowodowały, że jedne z nich dynamicznie się rozwijały, a inne pozbawione tych miastotwórczych czynników zamierały w rozwoju. Liczne z nich również traciły prawa miejskie i przekształcały się w osady wiejskie. Po II wojnie światowej w wyniku zmian ustrojowych i exodusu migracyjnego w licznych małych miastach nastąpiła całkowita lub znaczna wymiana mieszkańców. W efekcie klasa mieszczań przestała istnieć, zastąpiona przez lokatorów zasobów budowlanych przetrwałych ze zniszczeń wojennych bądź zasiedlanych we wznoszonych osiedlach wielorodzinnego budownictwa mieszkaniowego. Dopiero na większą skalę prywatne budownictwo mieszkaniowe rozwinęło się od lat 70. XX wieku, ale już głównie w formie osiedli domów jednorodzinnych lub pojedynczych budynków wznoszonych na parcelacjach rolnych. W wyniku tych procesów wizerunek wszystkich małych miast zaczął się upodabniać.

Cechami odróżniającymi jedno miasto od drugiego stały się w zasadzie tylko zachowane budowlane obiekty historyczne, w tym chronione prawem zabytki, a także mocniejsze formy krajobrazu naturalnego, takie jak wody powierzchniowe, rzeźba terenu, lasy czy tereny podmokłe. Dziś owe znaki szczególnie często są jedynymi wyróżnikami świadczącymi o tożsamości przestrzennej miasta i stanowią przekaz pamięci o ich historii i dziedzictwie kulturowym. Nie jest to jednak bezwzględna reguła, gdyż i w małych miastach pojawiają się czasem budowle konkurujące gabarytem z historycznymi zabytkami. Są to hale handlowe, fabryczne i magazynowe, pojedyncze wielokondygnacyjne budynki czy obiekty infrastruktury technicznej. Ich architektoniczna bylejąkość niestety nigdy nie nadaje małym miastom dodatkowego waloru estetycznego.

W ciągu ostatnich dziesięcioleci szary wizerunek miasta okresu PRL zmienił się. Symptomy biedy i braku szans rozwojowych zacierają w nich zewnętrzne oznaki współczesności: brutalne reklamy, szyldy i ogłoszenia, kioski i stragany oferujące lokalną tandetę, telewizyjne anteny satelitarne, zatłoczenie samochodami. W wyniku strumienia środków pomocowych z Unii Europejskiej, pod hasłem rewitalizacji modernizuje się infrastrukturę miast. Widocznym przejawem tych działań jest wymiana nawierzchni ulic i placów, ich oświetlenia i detalu urbanistycznego. Małe miasta nie wszystkie w tej modernizacji uczestniczą. Zależy to głównie od zaradności burmistrzów, a także od aktywności gospodarczej mieszkańców. Z tych powodów fizjonomiczny obraz małego miasta jest odzwierciedleniem jego rozwoju oraz podstaw tego rozwoju.

3. Tożsamość małego miasta

Wobec procesów globalizacyjnych, uniwersalizmu form zagospodarowania, rozprzestrzenianiu się stylu międzynarodowego w architekturze i powszechnego zobojętnienia i przyzwolenia społecznego do zachodzących zmian uniformizacji środowiska zamieszkania architekci, urbaniści oraz przedstawiciele świata kultury i sztuki zwracają uwagę na zagrożenia, jakie niesie zanik tożsamości regionalnych i lokalnych w dzisiejszym świecie⁷. Podkreślane są zwłaszcza kwestie społeczno-kulturowe, wyobcowania i zaniku przywiązania do miejsc pamięci, dezintegracja w ramach grup społecznych, zobojętnienie na walory estetyczne i odchodzenie od miejscowych tradycji. W gospodarowaniu przestrzenią zjawiska te wyrażają się egoizmem indywidualnym wobec celów i potrzeb ogólnych. Dobro i interes publiczny spychany jest na drugie miejsce. Często zanika jego ranga w kształtowaniu struktur przestrzennych, co utrudnia planowanie i poprawę jakości zagospodarowania miast.

Zwraca się uwagę na to, że o charakterze małego miasta świadczą nie tylko parametry ilościowe czy cechy jakościowe, lecz również przekaz pamięci, jakie dźwiga jego fizyczny obraz, zarówno w warstwie biotycznej, jak i abiotycznej. Obraz ten jest bowiem nośnikiem ich tożsamości, który w małym mieście wybija się na pierwsze miejsce w przekazie o jego ciągłości historycznej i dziedzictwie kulturowym.

Mówiąc o tożsamości przestrzennej należy pamiętać, że zmienia się ona wraz z intencjami, osobowością, okolicznościami towarzyszącymi przy jej doświadczaniu zarówno indywidualnym, jak i zbiorowym. Stereotypową pamięć kształtuje opinia publiczna. Narażona jest więc ona często na trywialne uproszczenia czy selekcję. Z tego powodu informacje o miejscach szczególnych są najczęściej opisywane lub oznaczane specyficznymi znakami lub obiektami, nie zawsze wpisanymi w kształt otoczenia.

Trzeba jednak przyjąć, że gospodarka przestrzenna małego miasta, uwzględniając silnie zróżnicowany społeczny jej odbiór, powinna unikać trywialnych uproszczeń bazujących na zbiorowym, zwykle pejoratywnym wyobrażeniu małego miasta. Istotne jednocześnie jest, aby nie zacierać indywidualności ukrytych zazwyczaj w pamięci mieszkańców miasta.

Dziedzictwo kulturowe tkwi zatem w zachowanych reliktach zagospodarowania, cechach przyrodniczo-krajobrazowych oraz w lokalnej społecznej obyczajowości. Wartościowe relikty są zazwyczaj chronione ustawami. Cechy przy-

⁷ Kongres Architektury Polskiej 1998. Biała Księga Architektów Europy (ACE) „Europa i architektura jutra” 1995. Nowa Karta Ateńska 2003 i liczne publikacje autorskie.

rodniczo-krajobrazowe, chociaż też chronione, są mniej odporne na zachodzące zmiany rozwojowe. Tradycyjną obyczajowość najsilniej atakuje moda i cywilizacyjne zdobycze przekształcając ją w odświętne zachowania bądź okazjonalne happeningi. Tożsamość małego miasta, w tym ujęciu, najsilniej narażona jest w procesie rozwojowym, a utrwalana bywa głównie ochronnymi działaniami, czasem anty rozwojowymi, a często wymuszonymi odgórnie.

Postawić można zatem pytanie, czy ochrona tej tożsamości nie oznacza przypadkiem stagnacji w procesach rozwojowych. Patrzenia w przeszłość, a nie dostrzegania szans prorozwojowych. Taka ochrona tożsamości byłaby trudna do uzasadnienia i mało atrakcyjna społecznie. Należałoby więc odnaleźć w przekazie tożsamości bodźce rozwojowe. W małym mieście są one przede wszystkim zawarte w endogenicznych jego walorach.

Rozwój małego miasta oznacza często zmianę jego wyglądu i charakteru społecznego. W obu tych zakresach grozi to zanikiem jego tożsamości, jeśli nie będzie ona określona i chroniona. Ochrona tożsamości musi spoczywać głównie na władzach samorządowych. One dysponują odpowiednimi narzędziami administracyjnymi, marketingowymi i planistycznymi, by zadbać o tożsamość lokalną miasta, a także wesprzeć działania instytucji formalnych i nieformalnych oraz osób indywidualnych, dla których tożsamość środowiska zamieszkania nie jest obojętna i dysponują wiedzą, co o tej tożsamości mogłoby zaświadczać.

System miejsc, które są przekaźnikami tożsamości lokalnej może być zawsze poszerzany i wzbogacany o nowe znaki i obiekty, a także krajobrazowe kompozycje. Jeśli tożsamość przestrzenna tych miejsc ma nie zamykać działań prorozwojowych, należałoby przyjąć kilka zasad takiej ochrony.

Wartości przyrodnicze środowiska małego miasta, będące nośnikami jego tożsamości, kryją się przede wszystkim w cechach krajobrazu kulturowego występującego w strefie zewnętrznej miasta, a także w tych rejonach, gdzie tereny niezabudowane wciskają się w postaci pasm i klinów w obszary zabudowy. Wypuklenie tych nośników wiązać się będzie z dostępnością miejsc, z których cechy krajobrazowe będą najbardziej czytelne i atrakcyjne, a także zapobiegliwością, aby cechy te nie były zakłócone dysharmonizującymi obiektami. Walor widokowy odgrywa tu zasadniczą rolę i może być wykorzystany przez ochronę lub świadomą kreację punktów, linii i płaszczyzn widokowych. Dzięki tym miejscom utrwalac będzie się wizerunek miasta, często jako całościowej kompozycji urbanistycznej, w postaci panoram, sylwet czy unikatowych widoków (fot. 1). Krajobraz małego miasta jest zawsze skomponowany z naturalnych i zbudowanych składników. W licznych przypadkach składniki naturalne są najsilniejszymi nośnikami lokalnej tożsamości, zwłaszcza jeśli wynikają z bogatej rzeźby terenu czy mocnych form pokrycia roślinnego.



1. Panorama starego miasta Skaryszewy. Fot. J.M. Chmielewski

Kulturowe środowisko zbudowane małego miasta to głównie jego zabudowa i towarzysząca mu infrastruktura techniczna (drogi, place, urządzenia inżynierskie i wszelkie elementy detalu urbanistycznego). Składniki te w procesie rozwojowym stale narażane są na zmiany, czy to funkcjonalne czy też wizerunkowe, z uwagi na remonty, modernizacje, rozbudowy, przebudowy lub wymiany obiektów. Zmian tych nie da się uniknąć, ale można nimi sterować zarówno poprzez działania planistyczne, jak i inwestycyjne, utrwalając charakter przestrzenny środowiska. Ochrona charakteru przestrzenno-kulturowego środowiska zbudowanego musi uwzględniać fakt, że zmiany zachodzące w przestrzeni są nieuchronne i nieodwracalne. Cecha ta skłania do ochrony dóbr dziedzictwa kulturowego podejmowanych w skalach urbanistycznych. Chodzi o to, by utrwać w pamięci mieszkańców te wartości z przeszłości, które zaświadczenia o ciągłości historycznej miasta, a więc w sumie zaświadczenia o jego tożsamości (fot. 2).



2. Budynek usługowo mieszkaniowy w Coburgu, Niemcy. Fot. J.M. Chmielewski

„Pamięć jest tą siłą, która tworzy tożsamość istnień ludzkich, zarówno na płaszczyźnie osobowej, jak i zbiorowej. Przez pamięć [...] krystalizuje się poczucie tożsamości”, napisał Jan Paweł II w eseju „Pamięć i tożsamość”⁸.

4. Ochrona historycznego krajobrazu miejskiego

Dzisiejsza doktryna ochrony i konserwacji dóbr kultury opiera się zwłaszcza na wzmacnianiu wartości historycznego krajobrazu miejskiego⁹. Chodzi tu o eksponowanie powszechnego dziedzictwa ludzkości, a także charakterystycznego dziedzictwa danej społeczności częstkowej, dostrzegając w nim pierwiastki

⁸ Jan Paweł II: *Pamięć i tożsamość*. Znak, Kraków 2005.

⁹ Konferencja ICOMOS. Baku, Azerbejdżan 2012; D. Kłosek-Kozłowska: *Historyczny Krajobraz Miejski (Historic Urban Landscape – HUL) – stanowisko w sprawie technicznych i prawnych aspektów ustanowienia standardu dotyczącego konserwacji historycznego krajobrazu miejskiego*. Referat przedstawiony na plenarnym zebraniu Komitetu Architektury i Urbanistyki PAN w 2012 roku.

kreatywności i różnorodności, dziedzictwa, które otwarte jest na ewolucyjne zmiany. Wzmacnianie historycznego krajobrazu urbanistycznego wynikać powinno zatem z:

- rozpoznania zmiennych właściwości żyjącego miasta, w tym przemian jego zabudowania, zagospodarowania i zarządzania,
- uwypuklenia jego szczególnych cech (*genius loci*),
- wzbogacania narzędzi poznawczych, poprzez analizy morfologiczne i typologiczne jego fizycznych struktur,
- badania społeczno-ekonomicznych obciążeń, jak i korzyści, które wynikają z dziedzictwa kulturowego.

Narzędzia, które współcześnie można użyć do ochrony historycznego krajobrazu miejskiego to zarówno regulacje prawne i planistyczne, jak i finansowe, które wspomagać powinny społeczne zaangażowanie, w tym inwestycje sektora prywatnego.

Wzmacnianie historycznego krajobrazu urbanistycznego odnosi się zatem do całego miasta, zwłaszcza gdy jest ono małe, uwzględnia jego procesy rozwojowe w szerokim zakresie, tj. jakościowym i ilościowym, społecznym i gospodarczym, infrastrukturalnym i przyrodniczym. Historyczność według tych zasad należałoby traktować jak proces ewolucyjnych przemian, a krajobraz jako kompozycję elementów zbudowanych w różnych czasach na tle utrwalonych i zagospodarowanych cech naturalnych środowiska przyrodniczego.

Lokalne programy rewitalizacji opracowywane przez samorządy gminne w Polsce dla finansowania działań prorozwojowych mogłyby również być ukierunkowane na wzmacnianie historycznego krajobrazu miejskiego, a tym samym utrwalania tożsamości przestrzennej miast, zwłaszcza małych. W programach rewitalizacji wykonanych dla małych miast nie spotkano nigdzie wzmianki o potrzebie utrwalania tożsamości tych miast, co najwyżej w programach tych są zawarte zadania o potrzebie konserwacji zabytków architektury, jednak z pominięciem ich kontekstu urbanistycznego i krajobrazowego.

Program sanacji i modernizacji małych miast uruchomiony w latach 60. ubiegłego stulecia w Republice Federalnej Niemiec był realizowany na wszystkich szczeblach władz państwowych i samorządowych. W pierwszej fazie koncentrował się na wzmacnianiu pozycji gospodarczej małych miast, w fazie drugiej jego cele objęły również ochronę dziedzictwa kulturowego. W fazie tej w licznych przypadkach podejmowano rekonstrukcję zniszczonych w czasie wojny obiektów zabytkowych i odtwarzano charakterystyczne cechy układu urbanistycznego. Starano się te cechy utrzymać również wprowadzając współ-

czesne formy architektury, ale charakterem bliskie historycznemu otoczeniu. Powstały liczne przykłady kompozycji budynków starych i nowych tworzące wartości przestrzenne utrwalające historyczny krajobraz urbanistyczny (fot. 3).



3. Zabudowa usługowo mieszkaniowa w historycznej dzielnicy Kartuz. Fot. J.M. Chmielewski

Działania te obejmowały szeroki zakres wizerunkowych korekt, które wynikały z potrzeby unowocześnienia przestrzeni miast historycznych niezbędnymi obiektami współczesnej cywilizacji (wiaty przystanków transportu miejskiego, kabiny telefoniczne, witryny sklepowe, latarnie, ławki, ogródki kawiarniane, niezbędne bariery i ogrodzenia regulujące ruch w przestrzeniach publicznych i inne). Zadbano również o estetykę warstwy informacyjnej w mieście, przede wszystkim reklam, szyldów, gablot, a także dekoracji okazjonalnych i odświętnych. Zwrócono uwagę na marketingowy walor wizerunku miasta i na jego wielkie znaczenie w rozwoju ruchu turystycznego. Starano się ożywić miasto okazjonalnymi uroczystościami, imprezami, a także stałymi w okresie turystycznym atrakcjami i widowiskami. Dla ich organizacji wznoszono amfiteatry, estrady i trybuny, ale zawsze tak, by ich forma nie konkurowała z historycznym otoczeniem, a raczej go podkreślała i uatrakcyjniała widokowo.

Dziś znakomita większość niemieckich małych miast utrzymała historyczny krajobraz, mimo wojennych zniszczeń i pośpiesznej powojennej odbudowy, a następnie mimo licznych zmian i uzupełnień w zabudowie, modernizacji infrastruktury miejskiej, nowoczesnej organizacji ruchu i korekt w sposobie funkcjonowania przestrzeni publicznych (fot. 4).



4. Nowa część muzeum na starym mieście w Celle, Niemcy. Fot. J.M. Chmielewski

Podobne efekty można obserwować również w innych krajach zachodniej Europy. W Polsce także można by wskazać kilka pozytywnych przykładów nowych rozwiązań architektonicznych wpisanych prawidłowo w historyczny krajobraz miasta (ratusz w Serocku, galeria handlowa na rynku w Lubaniu Śląskim – fot. 6, 7, 8 zabudowa pensjonatowa w rejonie rynku w Mikołajkach, zabudowa mieszkaniowa na terenie starego miasta w Płocku i inne).



6. Ratusz na rynku w Serocku. Fot. J.M. Chmielewski



7. Galeria handlowa wpisana w blok rynkowy w Lubaniu Śląskim. Fot. J.M. Chmielewski



8. Nowe pensjonaty i usługi w rejonie Przyryнку w Mikołajkach. Fot. J.M. Chmielewski

Na tle tych doświadczeń można udowodnić, że ochrona historycznego krajobrazu miasta jest możliwa i nie musi być sprzeczna z jego jakościowym rozwojem, poprawą funkcjonowania i warunków życia mieszkańców. Utrzymanie tożsamości miasta, a zwłaszcza jego tożsamości przestrzennej, jest więc nierozzerwalnie związane z ochroną historycznego krajobrazu miejskiego.

Podsumowanie

Z poczynionych obserwacji i analiz stanu zagospodarowania małych miast polskich, ich mocnych i słabych stron, szans i barier rozwojowych wynika, że istnieje wiele zagrożeń, które stanowią uwarunkowania dla ich egzystencji w zmieniającym się systemie osadniczym kraju, wywoływanym procesami suburbanizacji, dezurbanizacji i globalizacji.

1. Procesy rozwojowe w większości małych miast w Polsce w obecnej dobie nie przebiegają w sposób gwarantujący umacnianie się w nich ośrodków lokalnej obsługi terenów wiejskich.

2. Uwarunkowania prawne obowiązujące w Polsce nie są dostosowane do potrzeb rozwojowych małych miast, a w licznych przypadkach ich ustalenia prowadzą do dezurbanizacji lokalnych struktur osadniczych.

3. Mieszkańcy małych miast nie są wciągani w programy rewitalizacji, programy te nie animują ich aktywności gospodarczej, koncentrując się prawie wyłącznie na zadaniach dotyczących infrastruktury komunalnej.

4. Endogeniczne czynniki wzrostu, tkwiące w małych miastach, nie są wykorzystywane w dostateczny sposób do kształtowania ich gospodarczej i społecznej tożsamości.

5. Zaciera się pamięć o kulturowym dziedzictwie społeczności małomiasteczkowej, zarówno w przekazach kronikarskich, jak i materialnej spuściznie.

6. Ogólny wizerunek miast małych ujednolica się, zanika tym samym ich przestrzenna tożsamość, która mogłaby być jednym z mocniejszych endogenicznych czynników rozwoju.

7. Osłabia się wrażliwość społeczna na ład przestrzenny, a zwłaszcza na potrzebę ochrony historycznego krajobrazu miejskiego, dokumentującego tożsamość przestrzenną małego miasta, jako jednorodnej przestrzennie jednostki osadniczej.

Przewyciężenie tych zagrożeń wymagałoby dogłębnego zbadania rezultatów procesów rozwojowych zachodzących w małych miastach polskich, oceny efektów zakończonych programów rewitalizacji, a także uruchomienia krajowego programu rewitalizacji małych miast wzmacniającego ich pozycję w sieci osadniczej kraju.

Literatura

Adamczewska-Wejchert H.: Elementy struktury przestrzennej małych i średnich miast polskich. W: Przeszłość a jutro miasta. PWN, Warszawa 1977.

Adamczewska-Wejchert H., Wejchert K.: Małe miasta. Arkady, Warszawa 1986.

Biała Księga Rady Architektów Europy (ACE) „Europa i architektura jutra” 1995; wersja polska: K. Chwalibóg, SARP 1998.

- Europejska Rada Urbanistów: Nowa Karta Ateńska 2003. Wizja miast XXI wieku. Lizbona 2003.
- Jan Paweł II: Pamięć i tożsamość. Znak, Kraków 2005.
- Kłosek-Kozłowska D.: Historyczny Krajobraz Miejski (Historic Urban Landscape – HUL) – stanowisko w sprawie technicznych i prawnych aspektów ustanowienia standardu dotyczącego konserwacji historycznego krajobrazu miejskiego. Referat przedstawiony na plenarnym zebraniu Komitetu Architektury i Urbanistyki PAN w 2012 roku.
- Konferencja ICOMOS. Baku, Azerbejdżan 2012.
- Kongres Architektury Polskiej. Gdańsk, 24-26.09.1998.
- Nowakowski M.: Intensyfikacja zagospodarowywania metropolii warszawskiej. Instytut Gospodarki Przestrzennej i Mieszkalnictwa, Warszawa 2006.
- Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2011 r. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2011.
- Ustawa z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Dz.U. 1995, nr 16, poz. 78.
- Wejchert K.: Elementy krystalizujące i ich rola w strukturze przestrzennej miast polskich. W: Przeszłość a jutro miasta. PWN, Warszawa 1977.

PROTECTION POSSIBILITIES OF THE CULTURAL, SOCIAL, ENVIRONMENTAL, AND URBAN IDENTITY OF A SMALL TOWN

Summary

The character of a small town is not only determined by its quantitative, but also qualitative parameters. They both establish the identity of a small town, best reflected in its physiognomy. The identity of places changes with intentions, personality, and circumstances accompanying their individual and collective experience. The stereotypical memory is determined by the public opinion. It is often simplistic, selective, and trivial. It is important not to obliterate the individualities usually rooted in the memory of the town's inhabitants. The cultural heritage is represented by the preserved management relics, environmental-landscape features, and local customs. The traditional customs are mostly attacked by fashion and civilisation achievements, transforming them into festive behaviour or occasional happenings. The identity of a small town seen in such terms is the most threatened by the process of its development, and mainly preserved by means of protective measures. Numerous small towns in Poland are experiencing a crisis resulting from poverty and development failures, affecting their physiognomy and social welfare. The development of a small town always entails a change in its appearance and social character. In both of these scopes, it may lead to the loss of their identity, unless it is recognised and protected. The protection of identity is mainly the responsibility of self-governmental authorities. The article presents positive examples of Polish and foreign towns where the care of authorities and local social groups for the

preservance of identity allowed a town escape development lethargy. It was possible due to an accurately prepared and implemented revitalisation programme combined with the revalorisation of the cultural heritage and environmental protection, supported by the modern conservation doctrine protecting the historical urban landscape.